

Zjazd absolwentów Wydziału Geologii UW rocznik 1970 Jastrzębia Góra, 20–22.05.2005

Za trzecim razem można już mówić o tradycji — a zatem — tradycyjne spotkanie absolwentów Wydziału Geologii UW w 35. rocznicę ukończenia studiów odbyło się tym razem nad Bałtykiem w Jastrzębiej Górze przy pięknej majowej pogodzie. Na pierwszym spotkaniu w 20. rocznicę umówiliśmy się, że po pierwsze spotkania będą regularnie co 5 lat, po drugie będą one obejmowały wszystkie koleżanki i kolegów, którzy studiowali na naszym roku a data ukończenia studiów ma tylko znaczenie symboliczne, po trzecie będą się odbywały w miejscach naszych studenckich praktyk i po czwarte poza oczywistym celem towarzyskim spotkania nasze będą miały również aspekt terenowo-geologiczno-poznawczy. Poprzednie dwa spotkania odbyły się w Chęcinach i Czorsztynie (praktyki z geologii dynamicznej i kartowania geologicznego), tym razem w Jastrzębiej Górze śladami praktyki pod wodzą młodego wówczas asystenta Staszka Rudowskiego — wszystkim utkwiły w pamięci prezentowane wtedy przez niego ... dziurki plażowe...

nym grilowaniem. W sobotni poranek uczestniczyliśmy w mszy świętej za tych, którzy niestety już odeszli. Sobotę wypełniła autokarowa wycieczka na wydmy łebskie, które są miejscem turystycznie, krajoznawczo i geologicznie niezwykłym i niezapomnianym — okazało się że wcześniej było tam zaledwie kilka osób. Wycieczkę przez zasypany wydmi las nad brzegiem Jeziora Łebsko i przez same unikalne w klimacie umiarkowanym pola wydmore, poprzedził wykład na temat plejstocenijskiej paleogeografii Wysoczyzny Łęborskiej, Pradoliny Łeby, Niziny Nadmorskiej i Mierzei Łebskiej, który miałem przyjemność wygłosić w oparciu o postery i wykonane przeze mnie arkusze Łębork i Łeba *Szczegółowej mapy geologicznej Polski*. Sobotni program zakończyła uroczysta kolacja i bal niemal do białego rana. W niedzielę od rana rozpoczęły się trudne pożegnania, umawianie się na różne prywatne i geologiczne spotkania, wymiana adresów, pamiątkowe zdjęcia itd. Znaczna część uczestników skorzystała z propozycji organizatorów i kawalkadą samochodów udała



Ryc. 1. W lesie zasypywanym wydumą nad Jeziorem Łebsko (fot. W. Morawski)

Wiadomo, że nie ma udanej imprezy bez dobrego organizatora — spotkanie zostało doskonale zorganizowane i przeprowadzone przez Halinę i Marka Jankowskich z Gdańska — jeszcze raz wszyscy Wam dziękujemy.

Dopisali uczestnicy — przyjechało 50 osób (z ok. 100 którzy rozpoczęli studia w 1965 r.) nie tylko ze wszystkich zakątków naszego kraju, ale również z USA, Anglii, Francji i Belgii. Wszyscy, którzy przyjechali, dali sobie i nam wszystkim wielką radość spotkania, odnowienia przyjaźni i wspomnień z okresu studiów, najnowsze informacje o karierze zawodowej, o rodzinie — dzieciach, wnukach...

Program spotkania bardzo szczelnie wypełniony — rozpoczął się w piątek po południu nie kończącymi się wybuchami powitalnej radości, rozpoznawaniem tych nie widzianych od lat, wspólnym obiadem, wieczornym spacerem po klifie i plaży w Jastrzębiej Górze i wreszcie wspólnym

grilowaniem. W sobotni poranek uczestniczyliśmy w mszy świętej za tych, którzy niestety już odeszli. Sobotę wypełniła autokarowa wycieczka na wydmy łebskie, które są miejscem turystycznie, krajoznawczo i geologicznie niezwykłym i niezapomnianym — okazało się że wcześniej było tam zaledwie kilka osób. Wycieczkę przez zasypany wydmi las nad brzegiem Jeziora Łebsko i przez same unikalne w klimacie umiarkowanym pola wydmore, poprzedził wykład na temat plejstocenijskiej paleogeografii Wysoczyzny Łęborskiej, Pradoliny Łeby, Niziny Nadmorskiej i Mierzei Łebskiej, który miałem przyjemność wygłosić w oparciu o postery i wykonane przeze mnie arkusze Łębork i Łeba *Szczegółowej mapy geologicznej Polski*. Sobotni program zakończyła uroczysta kolacja i bal niemal do białego rana. W niedzielę od rana rozpoczęły się trudne pożegnania, umawianie się na różne prywatne i geologiczne spotkania, wymiana adresów, pamiątkowe zdjęcia itd. Znaczna część uczestników skorzystała z propozycji organizatorów i kawalkadą samochodów udała

się do Helu — zwiedziliśmy badawczo-dydaktyczne obiekty Uniwersytetu Gdańskiego oraz unikalne i doskonale udostępnione dla zwiedzających fokarium, w którym odtworzona jest populacja fok bałtyckich. Pozostały niezapomniane wrażenia, obraz radosnych, bez troskich twarzy, umocnienie w przekonaniu, że studenckie przyjaźnie wysiedziane w akademickich ławach i wydeptane na trasach praktyk mają nieporównywalną z niczym wartość i nigdy nie wygasającą trwałość — może i dlatego, że tak nierozzerwalnie związane są z najpiękniejszym okresem życia.

Kochani ! — do następnego spotkania, za 5 lat, może tym razem w Sudetach...

*Wojciech Morawski
Serwis fotograficzny na str. 799*

**Zjazd absolwentów Wydziału Geologii UW rocznik 1970
Jastrzębia Góra, 20–22.05.2005 (patrz str. 720)**



1



2



3



4



5

Ryc. 1. Na klifie w Jastrzębiej Górze

Ryc. 2. Na plaży w Jastrzębiej Górze

Ryc. 3. Na polu wydmowym Mierzei Łebskiej

Ryc. 4. Profesorowie J. Trammer i P. Tuchołka pochłonięci naukową dyskusją

Ryc. 5. W helskim fokarium

Ryc. 6. Grupa absolwentów w Jastrzębiej Górze. Wszystkie fot. W. Morawski



6